

Sygn. akt V ACa 460/18

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 29 maja 2019 r.

Sąd Apelacyjny w Gdańsku V Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący: SSA Katarzyna Przybylska

Sędziowie: SA Hanna Rucińska

SO del. Rafał Terlecki (spr.)

Protokolant: sekretarz sądowy Ewelina Gruba

po rozpoznaniu w dniu 15 maja 2019 roku w Gdańsku

na rozprawie

sprawy z powództwa (...) Banku (...) Spółki Akcyjnej w W.

przeciwko M. O.

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w T.

z dnia 23 maja 2018 r. sygn. akt I C 1370/16

I. oddala apelację;

II. zasądza od powoda na rzecz pozwanej 4050 (cztery tysiące pięćdziesiąt) złotych tytułem zwrotu kosztów w postępowaniu apelacyjnym.

Hanna Rucińska Katarzyna Przybylska SO Rafał Terlecki

Na oryginale właściwe podpisy.

Sygn. akt **V ACa 460/18**

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 23 maja 2018 r., wydanym w sprawie o sygn. akt I C 1370/16 Sąd Okręgowy zasądził na rzecz powoda (...) Banku (...) Spółki Akcyjnej w W. od pozwanej M. O. kwotę 134.587,49 zł wraz z odsetkami umownymi w wysokości czterokrotności stopy lombardowej NBP, jednak nie wyższymi niż maksymalne odsetki za opóźnienie, liczonymi od kwoty 119.298,17 zł od 16 lutego 2016 r. do 23 maja 2018 r., odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od kwoty 95,00 zł od 15 lutego 2016 r. do 23 maja 2018 r.; świadczenie zasądzone w punkcie pierwszym sentencji tj. kwotę 134.587,49 zł oraz zasądzone w punkcie pierwszym odsetki umowne w wysokości czterokrotności stopy lombardowej NBP, jednak nie wyższe niż maksymalne odsetki za opóźnienie, liczone od kwoty 119.298,17 zł od 16 lutego 2016 r. do 23 maja 2018 r. stanowiące równowartość kwoty 27.062,71 zł rozłożył na 249 rat: 248 rat w kwocie 650,00 zł oraz jedną

ratę w kwocie 450,20 zł wraz z kwotą odsetek zasądzonych w punkcie pierwszym sentencji od kwoty 95,00 zł, płatne do 15 dnia każdego miesiąca począwszy od czerwca 2018 r. wraz z odsetkami umownymi w wysokości czterokrotności stopy lombardowej NBP, jednak nie wyższymi niż maksymalne odsetki za opóźnienie, w razie uchybienia terminowi płatności którejkolwiek z rat oraz nie obciążył pozwanej kosztami procesu poniesionymi przez powoda.

W uzasadnieniu Sąd Okręgowy wskazał, że stan faktyczny nie był sporny między stronami. Powództwo zaś zasługiwało na uwzględnienie.

Sąd Okręgowy doszedł do przekonania, że pozwana nie jest w stanie jednorazowo spłacić całości zadłużenia.

O odsetkach Sąd Okręgowy orzekł na mocy przepisu art. 481 kc w zw. art. 482 k.c.

Natomiast o kosztach procesu Sąd orzekł w oparciu o przepis art. 102 kpc i nie obciążył pozwanej kosztami procesu poniesionymi przez powódkę. Sąd Okręgowy uznał, że obciążenie pozwanej kosztami procesu w całości nie byłoby zgodne z zasadami współżycia społecznego. Wpływ na to miała nie tylko trudna sytuacja majątkowa pozwanego, ale również i specyfika niniejszej sprawy.

Apelację od powyższego wyroku wywiódł powód, zaskarżając go w części dotyczącej rozłożenia świadczenia na raty, objętej pkt II wyroku oraz w części zasądzonych odsetek, objętych pkt I wyroku, oraz w części orzekającej o kosztach postępowania, objętej pkt III wyroku, zarzucając:

1. naruszenie przepisów prawa procesowego, mające wpływ na wynik postępowania, a mianowicie:

- art. 233 § 1 k.p.c. poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów, polegające na braku wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego zebranego w sprawie i dowolnej jego ocenie, a w konsekwencji uznaniu, że pozwana wykazała zaistnienie nadzwyczajnych okoliczności uzasadniających rozłożenie świadczenia na raty oraz że dochód oraz majątek pozwanej gwarantuje spłatę rat wyłącznie na zasądzonym poziomie ilości rat,

- art. 102 k.p.c. poprzez dowolną ocenę pozbawioną rozważenia całokształtu okoliczności faktycznych sprawy i uznanie, że w sprawie wystąpiły szczególne przesłanki uzasadniające nieobciążanie pozwanej kosztami procesu, w tym kosztami zastępstwa procesowego strony powodowej,

2. naruszenie przepisów prawa materialnego, a mianowicie art. 320 k.p.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie i uznanie, że w sprawie zachodzą szczególne okoliczności przemawiające za rozłożeniem zasądzonego świadczenia na raty.

W oparciu o tak sformułowane zarzuty, powód wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku oraz o zasądzenie od pozwanej na rzecz powoda kosztów postępowania apelacyjnego według norm przepisanych.

W odpowiedzi na apelację, pozwana wniosła o:

1. oddalenie apelacji w całości,

2. zasądzenie na rzecz pozwanej kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego przez radcę prawnego, według norm przepisanych.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja jako bezzasadna, podlegała oddaleniu.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego, Sąd Okręgowy poczynił szczegółowe ustalenia okoliczności faktycznych sprawy stosownie do potrzeb zakreślonych granicami żądania powoda, przeprowadził dokładną analizę dowodów zebranych w sprawie, rozważył racje obu stron, konfrontując je z dowodami i oceniając według zasad logiki w granicach

zakreślonych przepisem art. 233 § 1 k.p.c., wreszcie wskazał na podstawę prawną rozstrzygnięcia, dając wyraz swojemu stanowisku w uzasadnieniu wyroku, sporządzonym zgodnie z wymogami art. 328 § 2 k.p.c.

W związku z czym Sąd Apelacyjny przyjmuje za własne ustalenia faktyczne dokonane przez Sąd Okręgowy i czyni je podstawą swego rozstrzygnięcia. Sąd Apelacyjny w pełni podziela również oceny i rozważania Sądu I instancji zarówno co do ustalonych faktów, jak i co do wartości dowodów powołanych dla ich stwierdzenia.

Rozważając zarzut naruszenia przepisu art. 233 § 1 k.p.c., Sąd Apelacyjny miał na uwadze, że ramy swobodnej oceny dowodów wyznaczone są wymaganiami prawa procesowego, doświadczenia życiowego oraz regułami logicznego myślenia, według których Sąd w sposób bezstronny, racjonalny i wszechstronny rozważa materiał dowodowy jako całość, dokonuje wyboru określonych środków dowodowych i ważąc ich moc oraz wiarygodność, odnosi je do pozostałego materiału dowodowego (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10.06.1999 r. II UKN 685/98 LEX nr 41437). Stosując wskazane wyżej kryteria, Sąd działa, posługując się własną wiedzą, ale w sytuacjach wymagających wiadomości specjalnych powinien korzystać z pomocy biegłych (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12.01.2010 r. I UK 204/09 LEX nr 577813). Wszechstronność oceny dokonywanej przez Sąd obejmuje również takie niewymierne elementy, jak zachowanie się stron i świadków w czasie składania zeznań, ich reakcję na dowody przeciwnie, pobudki skłaniające do zmiany zeznań (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17.11.1966 r., II CR 423/66, OSNPG 1967, nr 5-6, poz. 21), a także odmowę lub utrudnienia w przeprowadzeniu dowodów (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 24.03.1999 r. I PKN 632/98 LEX nr 39960). Przy ocenie dowodów istotne jest również to, że podstawę ustaleń faktycznych stanowią tylko te dowody, które zostały prawidłowo przeprowadzone, a więc z zachowaniem reguł postępowania dowodowego. Dopiero przyznanie przez sąd mocy dowodom przeprowadzonym z pominięciem tych reguł narusza zasadę swobodnej oceny dowodów. Dlatego też skuteczne postawienie powyższego zarzutu wymaga wykazania, że sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego, to bowiem jedynie może być przeciwstawione uprawnieniu sądu do dokonania swobodnej oceny dowodów. W szczególności skarżący powinien wskazać, jakie kryteria oceny naruszył sąd przy ocenie konkretnych dowodów, uznając brak ich wiarygodności i mocy dowodowej lub niesłuszne im je przyznając (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 23 stycznia 2001 r., IV CKN 970/00, LEX nr 52753). Nie jest natomiast wystarczające przekonanie strony o innej aniżeli przyjął sąd wadze (doniosłości) poszczególnych dowodów i ich odmiennej ocenie niż przyjął sąd (por. orz. SN z dnia 6 listopada 1998 r., II CKN 4/98, nie publ.; orz. SN z dnia 10 kwietnia 2000 r., V CKN 17/00 – Wokanda 2000/7/10). Przypomnieć przy tym należy, że Sąd Najwyższy wielokrotnie wskazywał, że postawienie zarzutu obraży art. 233 § 1 k.p.c. nie może polegać na zaprezentowaniu przez skarżącego stanu faktycznego przyjętego przez niego na podstawie własnej oceny dowodów; skarżący może tylko wykazywać, posługując się wyłącznie argumentami jurydycznymi, że Sąd rażąco naruszył ustanowione w wymienionym przepisie zasady oceny wiarygodności i mocy dowodów i że naruszenie to miało wpływ na wynik sprawy (por. m.in. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 14 stycznia 2000 r., I CKN 1169/99, OSNC 2000/7-8 poz. 139 i z dnia 10 kwietnia 2000 r., V CKN 17/2000, OSNC 2000/10 poz. 189). Jeżeli zatem z materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów i musi się ostać, choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dawały się wysnuć wnioski odmienne.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego, Sąd I instancji sprostął wymogom stawianym prawidłowej ocenie dowodów. Sąd uwzględnił bowiem wszystkie dowody, i poddał je właściwej ocenie. Natomiast skarżący poza ogólnym stwierdzeniem, że Sąd niewłaściwie ocenił dowody, nie wskazał na żadne konkretne uchybienia mające mieć miejsce w toku postępowania. Jak zaś wyżej Sąd zwrócił uwagę, wyrażenie dezaprobaty przez skarżącego dla oceny prezentowanej przez Sąd pierwszej instancji nie jest właściwym uzasadnieniem jego zarzutu. Skarżący winien bowiem wykazać, że ocena dowodu z zeznań stron była niepoprawna. Jednakże powód nie przedstawił tego rodzaju twierdzeń, które podważyłoby ocenę dokonaną przez Sąd I instancji.

Natomiast Sąd Apelacyjny stwierdza prawidłowość wniosku co do sytuacji majątkowej powódki. Pozwana bowiem szeroko przedstawiła tak przyczyny zaniechania uiszczania rat kredytu hipotecznego, jak i jej obecną sytuację majątkową. Powód zaś nie podważył aby dowód z przesłuchania pozwanej był niewiarygodny. Zwrócić tu zaś należy uwagę, że powód prowadził długotrwałe negocjacje z pozwaną, w tym celu zostało nawet wydane postanowienie o zawieszeniu postępowania. W tym czasie skarżący mógł zapoznać się z sytuacją finansową pozwanej, a nade wszystko

zweryfikować jej rzeczywiste dochody. Powód zaś nie zaprzeczył jej twierdzeniu o wysokości osiągniętych dochodów. Uznać zatem należy, że w tej części zeznania pozwanej są w pełni wiarygodne. W toku sprawy nie zostało też dowiedzione aby pozwana posiadała wartościowy majątek, który mogłaby sprzedać aby uzyskać środki pieniężne na spłatę zadłużenia. Wobec czego Sąd Apelacyjny nie znalazł podstaw do podważenia zeznań pozwanej, a w dalszej kolejności do uznania wadliwości oceny dowodów przeprowadzonej przez Sąd Okręgowy.

W konsekwencji uznania prawidłowości zastosowania przepisu art. 233 § 1 k.p.c., Sąd Apelacyjny podzielił również wnioski Sądu Okręgowego co do wystąpienia podstaw do rozłożenia zasądzonego świadczenia na raty. Jak słuszenie zauważył Sąd I instancji na podstawie art. 320 k.p.c. w szczególnie uzasadnionych wypadkach sąd może w wyroku rozłożyć na raty zasądzone świadczenie. Przy czym za „szczególne okoliczności” w judykaturze i doktrynie zgodnie uznaje się sytuację, kiedy natychmiastowe wykonanie wyroku byłoby rażąco sprzeczne z zasadami współzycia społecznego. Zdaniem Sądu Apelacyjnego tego rodzaju okoliczności zostały wykazane przez pozwaną. Nie posiada ona bowiem środków wystarczających do spłaty całej należności. Nie posiada też majątku, który pozwałaby na egzekucję dochodzonej w niniejszej sprawie należności, bez uszczerbku dla jej utrzymania. Jednocześnie podkreślić należy, że pozwana posiada środki na uiszczanie rat. Przy czym Sąd Apelacyjny zauważa, że zasadnie Sąd Okręgowy przyjął wysokość raty na poziomie 650 zł albowiem taka wysokość gwarantuje jej zapłatę przez pozwaną. Jakkolwiek słuszenie podnosił powód w apelacji, iż pozwana wskazywała na możliwość zapłaty wyższej raty, jednakże jej realne możliwości kształtują się na poziomie zasądzonych rat. Trzeba tu też zwrócić uwagę, że obencie pozwana wywiązuje się z obowiązku zapłaty rat w wysokości 650 zł. Uznać zatem należy, że nałożone na nią zobowiązanie, jest możliwe dla niej do wykonania. Tylko zaś faktyczna spłata rat, pozwoli powodowi na odzyskanie zaległej wierzytelności. Z punktu widzenia strony powodowej bezpieczniej jest rozłożenie świadczenia na niższe raty, za to z wyższą gwarancją ich zapłaty niż przyznanie deklarowanej wyższej raty, których realizacja nie jest pewna.

Zwrócić też należy uwagę, że na gruncie przepisu art. 320 k.p.c. sąd ma obowiązek rozważyć wszystkie okoliczności danej sprawy, zarówno dotyczące pozwanego, jak i powoda. Sąd I instancji rozważył zaś także prawa strony powodowej. Sąd Okręgowy sprostał temu obowiązkowi. I tak, zgodzić się należy z wnioskiem tego Sądu, iż z uwagi na charakter dochodzonej wierzytelności, tj. spłaty kredytu hipotecznego przez okres kilkudziesięciu lat, utrzymanie spłaty w ratach nie rodzi dla powoda negatywnych konsekwencji finansowych. Powód będzie otrzymywał bowiem należność w dalszym ciągu w ratach. Przy czym każda z rat jest zabezpieczona obowiązkiem zapłaty odsetek, w sytuacji gdy pozwana opóźni się w wywiązaniu swojego obowiązku. Tym samym jego interes w żadnym stopniu nie jest naruszony ani zagrożony.

Sąd Apelacyjny zwraca też uwagę, że wbrew twierdzeniom skarżącego, rozłożenie świadczenia na raty jest dla strony powodowej większym gwarantem odzyskania udzielonych środków pieniężnych, niż uzyskanie wyroku orzekającego obowiązek zapłaty całej kwoty kredytu. Nie można bowiem pominąć faktu, że sytuacja finansowa pozwanej nie daje pewności, iż ewentualne postępowanie egzekucyjne będzie skuteczne. Dlatego też zasądzenie całości należności nie pozwala na przyjęcie, iż powód po uprawomocnieniu się orzeczenia sądu otrzyma należną mu wierzytelność. Natomiast raty kredytu stanowią dla powoda bezpieczeństwo odzyskania wypłaconych środków.

Reasumując, Sąd Apelacyjny doszedł do przekonania, że Sąd Okręgowy właściwie zastosował przepis art. 320 k.p.c. Sąd stwierdza zatem, iż wystąpiły przesłanki warunkujące jego zastosowanie w sprawie. Sąd II instancji nie dopatrzył się w tym zakresie żadnego uchybienia.

Uwzględniając powyższe wnioski, za prawidłowe należało też uznać zastosowanie przepisu art. 102 k.p.c. w stosunku do pozwanej.

W myśl tego przepisu, w wypadkach szczególnie uzasadnionych sąd może zasądzić od strony przegrywającej tylko część kosztów albo nie obciążać jej w ogóle kosztami. Wskazany przepis stanowi wyjątek od zasady odpowiedzialności stron za wynik procesu. Do kręgu okoliczności branych pod uwagę przez sąd przy ocenie przesłanek z art. 102 k.p.c. należą zarówno fakty związane z samym przebiegiem procesu, jak i będące „na zewnątrz” procesu, zwłaszcza dotyczące stanu majątkowego i sytuacji życiowej strony. Jako fakty związane z przebiegiem procesu uzasadniające

zastosowanie art. 102 k.p.c. w sprawie wskazuje się między innymi na: podstawę oddalenia żądania, zgodność zamiarów stron w sprawach dotyczących stosunku prawnego, który może być ukształtowany tylko wyrokiem, szczególną zawilosc lub precedensowy charakter sprawy albo subiektywne przekonanie powoda co do zasadności zgłoszonego roszczenia - trudne do zweryfikowania a limine, a ponadto sposób prowadzenia procesu przez stronę przegrywającą albo niesumienne lub oczywiście niewłaściwe postępowanie strony wygrywającej, która w ten sposób wywołała proces i koszty połączone z jego prowadzeniem. Zalicza się do nich także okoliczność, że rozstrzygnięcie sprawy nastąpiło na podstawie faktów ustalonych na podstawie dowodów dopuszczonych przez sąd z urzędu, jak również niewspółmierność wysokości kosztów pomocy prawnej poniesionych przez stronę wygrywającą proces do stopnia zawilosci sprawy i nakładu pracy pełnomocnika. Natomiast sferę przesłanek pozaprocesowych wyznacza sytuacja majątkowa i życiowa strony (postanowienie Sądu Najwyższego z 26 września 2012 r., II CZ 95/12, LEX nr 1232771). Wskazane okoliczności powinny być oceniane przede wszystkim z uwzględnieniem zasad współzycia społecznego.

W orzecznictwie wskazuje się także, że pojęcie "wypadków szczególnie uzasadnionych" wprawdzie nie jest klauzulą generalną, jednak opiera się na zwrocie niedookreślonym, który może odsyłać również do argumentów natury aksjologicznej. Regulacja ta znajdzie zastosowanie w wyjątkowych sytuacjach, gdy z uwagi na okoliczności konkretnej sprawy, zastosowanie reguł ogólnych k.p.c. dotyczących zwrotu kosztu procesu byłoby nieuzasadnione. Rozstrzygnięcie na podstawie art. 102 k.p.c. ma charakter dyskrecjonalny, kontrola instancyjna w tym zakresie jest ograniczona do sytuacji, gdy zastosowanie wzmiankowanego przepisu nie zostało w ogóle uzasadnione bądź nastąpiło z rażącym naruszeniem reguł przewidzianych w tym przepisie (postanowienie Sądu Najwyższego z 18 kwietnia 2013 r., III CZ 75/12, LEX nr 1353220).

W ocenie Sądu Apelacyjnego, stanowisko wyrażone przez Sąd pierwszej instancji w zakresie podstawy do zastosowania powyższego przepisu zasługuje na aprobatę. Uznając bowiem trudną sytuację majątkową pozwanej, a nade wszystko jej faktyczne starania o dokonanie spłaty zadłużenia, pozwała na odstąpienie od obciążania jej kosztami niniejszego procesu. Sytuacja majątkowa została już przedstawiona przez Sąd powyżej, zbędne jest zatem powielanie tych rozważań. Natomiast odnosząc się do postawy pozwanej w toku niniejszego procesu zauważyć należy, że faktem jest, iż pozwana czyniła szereg starań aby doprowadzić do ugody ze stroną powodową i zwrócić dług. Pozwana nie uzyskała jednak zgody powoda na sprzedaż nieruchomości za niższą cenę niż oczekiwaną przez skarżącego. Nie można jednak pominąć tego, iż pozwana poszukiwała nabywców nieruchomości, i podejmowała rzeczywiste działania mające na celu pozyskanie środków pieniężnych aby zwrócić stronie powodowej równowartość pobranego kredytu.

Powyższe okoliczności, w ocenie Sądu Apelacyjnego, pozwalają na zastosowanie wobec pozwanej dobrodziejstwa odstąpienia od obciążania jej kosztami procesu. Tym bardziej, że biorąc pod uwagę wartość roszczenia, są one znaczne i dla osoby uzyskującej dochody jak pozwana, nierealne do spłaty.

Podsumowując, rozstrzygnięcie Sądu I instancji należało uznać za właściwe. Wymienione przez powoda zarzuty naruszenia prawa materialnego oraz procesowego okazały się niezasadne i nie podważyły ustaleń Sądu Okręgowego. Stanowiły one wyłącznie polemikę z prawidłowymi wnioskami Sądu. Dlatego też apelacja skarżącego nie mogła zostać uznana za usprawiedliwioną.

Biorąc pod uwagę powyższe rozważania Sąd Apelacyjny na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację powoda, o czym orzekł w punkcie I. sentencji wyroku.

O kosztach postępowania za instancję odwoławczą Sąd Apelacyjny orzekł w punkcie II. sentencji wyroku na podstawie art. 98 k.p.c. w zw. z art. 108 § 1 k.p.c. i § 10 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz. U. z 2018 r., poz. 265), zasądając od powoda na rzecz pozwanej kwotę 4.050 zł tytułem zwrotu kosztów w postępowaniu apelacyjnym. Powód jako przegrywający postępowanie odwoławcze jest bowiem zobligowany do zwrotu kosztów przeciwnikowi procesu, tj. pozwanej.